

Drodzy Uczniowie!

Mam nadzieję, że poniższe informacje przydadzą się Wam do lepszego zrozumieniu lektury.

„Kamienie na szaniec” – Aleksander Kamiński

BIOGRAFIA AUTORA

Aleksander Kamiński ur. 28.01.1903, zmarł w 1978 r. Dzieciństwo wraz z matką i ojcem spędzili na Ukrainie. Jego ojciec zmarł, gdy Aleksander miał 8 lat. W dorosłym okresie studiował historię i archeologię, działał w Związku Harcerstwa Polskiego, w okresie wojny był jednym z twórców Szarych Szeregów. Wydawał „Biuletyn Informacyjny” Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej – największe pismo Polski Podziemnej, kierował również biurem propagandy Armii Krajowej. W latach 1940-44 kierował Organizacją Małego Sabotażu. Opublikował min. „Antka cwaniaka” (1932), „Książkę wodza zuchów” (1933) i „Kamienie na szaniec” (1943).

GENEZA DZIEŁA

W marcu 1943 r. rozegrała się akcja Szarych Szeregów pod Arsenalem. Jej celem było odbicie Rudego, dowódcy Hufca Południe. Podczas tych wydarzeń został ranny Alek. Obaj umarli w tym samym dniu, pierwszy z powodu bestialskiego pobicia przez gestapo, drugi z ran odniesionych podczas akcji. Te wydarzenia miały wpływ na powstanie opowieści o młodych patriotach walczących w Małym Sabotażu i dywersji podczas II wojny światowej. Podczas prac nad utworem Kamiński korzystał ze wspomnień Zośki o Rudym spisanych po śmierci przyjaciela. Tytuł został zaczerpnięty z wiersza Juliusza Słowackiego „Testament mój”:

“(…) Lecz zaklinam- niech żywi nie tracą nadziei,

I przed narodem niosą oświaty kaganiec;

A kiedy trzeba – na śmierć idą po kolei,

Jak kamienie rzucone przez boga na szaniec.”

Młode pokolenie polskich patriotów z czasów II wojny światowej opisani w powieści Aleksandra Kamińskiego.

BUDOWA UTWORU

Powieść składa się z 7 rozdziałów i ma charakter wspomnień, dziennika, powieści dokumentalnej dotyczącego polskiej młodzieży patriotycznej, która żyła i walczyła z okupantem w Warszawie w latach 1939-1943 podczas II wojny światowej, biorąc udział w Małym Sabotażu i działaniach dywersyjnych. Narrator jest raz uczestnikiem wydarzeń i relacjonuje je, innym razem stoi z boku i dodaje swoje komentarze.

CZAS I MIEJSCE AKCJI

Powieść rozgrywa się w latach 1939-43 w okupowanej Warszawie, a także w miejscowościach, w których oddziały Szarych Szeregów dokonują akcji dywersyjnych, w Celestynowie, Czarnocinie.

BOHATEROWIE

Głównymi bohaterami powieści są:

Jan Bytnar "Rudy"

Jan Bytnar "Rudy"

Tadeusz Zawadzki "Zośka"

Tadeusz Zawadzki "Zośka"

Maciej Aleksy Dawidowski "Alek"

Maciej Aleksy Dawidowski "Alek"

Rudy(Jan Bytnar ur. 6.05.1921 r., zginął 30.03.1943 r.), Alek(Maciej Aleksy Dawidowski ur. 3.11.1920, zginął 30.03.1943 r.), Zośka (Tadeusz Zawadzki ur. 24.01.1921 r., zginął 20.08.1943 r.).

Bohaterowie drugoplanowi to całe pokolenie rówieśników Alka, Rudego, Zośki biorący udział w Małym Sabotażu i oddziałach dywersyjnych, a wśród nich wymienieni w utworze Zeus (Leszek Domański, 1913-41), Grubas (Andrzej Zawadzki – zginął w akcji w Czarnocinie w 1943 r.), Czarny Jaś (Jan Wuttke, 1921-44, zginął w powstaniu warszawskim), Jacek Tabęcki (1921-42, zmarł w Oświęcimiu), Mały (Jerzy Masiukiewicz, 1921-45), Mały (Andrzej Makólski, 1924-1944), Urka (Urszula Głowacka-Plenkiewicz), Lechosław Zieliński (1914-1944, zginął w Oświęcimiu), Jędrus (Władysław Jasiński, 1909-1943), Marian, Maria Dawidowska-Strzembowska (sanitariuszka), Radlewicz (Stefan Mirowski, 1920-1996), Irena Kowalska-Wuttke (1920-44, sanitariuszka), Basia (Barbara Sapińska-Eytner, ukochana Alka), Oliwa (Jan Wojciech Kiwerski, 1910-44), Pług (Adam Borys, 1909-86), Jerzy (Ryszard Białous, 1914-92), Heniek (Henryk Ostrowski), Wesoly (Zygmunt Kaczyński, 1922-84), Orsza (Stanisław Broniewski), Kadłubek (Witold Bartnicki), Słoń (Jerzy Gawin, 1922-44), Anoda (Jan Rodowicz, 1923-49), Długi (Andrzej Długoszewski, 1923-44), Morro (Andrzej Romicki, 1923-44), Maciek (Maciej Bittner, 1924-44), Pająk (Jerzy Tabor, 1924-43), Kołczan (Eugeniusz Koecher, 1920-44), Grot (Stefan Rowecki, 1895-1944), Luty (Wacław Dunin-Karwicky, 1918-44), Nowicki (Jan Gutt, 1925-43), Oracz (Tadeusz Mirowski, 1919-43), Rysiek (Ryszard Wesoly, zm. 1943 r.), Felek (Feliks Pendelski,

1921-43), Jeremi (Jerzy Zborowski, 1922-44), Rafał (Stanisław Leopold, 1918-44).

OBJAŚNIENIA

Szare Szeregi – nazwa, kryptonim harcerstwa męskiego walczącego w konspiracji w latach 1939-44. Najstarsi wchodzili w skład Grup Szturmowych wchodzących w skład Armii Krajowej.

Wawer – konspiracyjna, tajna, organizacja Warszawy w latach 1940-44, której zadaniem była akcja Małego Sabotażu, a członkami młodzież Szarych Szeregów.

Buki – nazwa fikcyjna nadana zespołowi harcerzy, którzy ukończyli gimnazjum i liceum Stefana Batorego tzw. Pomarańczarnia.

INTERPRETACJA

Głównym wątkiem powieści jest dokumentalne odtworzenie czasów lat okupacji, 1939-43 i wskazanie bohaterów tamtych czasów, ich walki o niepodległość ojczyzny. Szczegółowe przedstawienie działań Alka, Rudego i Zośki ukazują pokolenie młodzieży należącej do Szarych Szeregów, harcerzy polskich, patriotów oddanych sprawie walki z faszystami. W trudnych dla kraju latach polska młodzież prowadziła akcje w Małym Sabotażu i oddziałach dywersyjnych. W ten sposób podtrzymywali ducha narodu i wiarę w zwycięstwo. Później niszczyli działania armii nieprzyjaciela prowadzącego zbrodnicze oraz frontowe zadania wojenne. Widzimy dojrzałość i karność młodych Polaków, odwagę w działaniu i bezinteresowność. Wyróżniali się skromnością i odwagą, oddaniem dla kraju, dla którego walczyli, cierpieli i umierali. Patriotyzm polskiej młodzieży – tak w kilku słowach można określić klucz interpretacyjny utworu.

CHARAKTERYSTYKA POSTACI

Zośka – Tadeusz Zawadzki, pseudonim zawdzięczał dziewczęcej urodzie, miał delikatną cerę,

regularne rysy, jasnoniebieskie oczy i złociste włosy, posiadał wyjątkowe zdolności, inteligentny, urodzony organizator i przywódca, wyróżniał się w sportach: strzelectwie, hokeju i tenisie, wrażliwy, łagodny, samotnik, powściągliwy, skryty, wzbudzał sympatię kolegów, którzy doceniali jego rozsądek i inteligencję. Miał dwóch przyjaciół: Jacka Tabęckiego i Janka Bytnara. Największą wadą i zarazem zaletą Zośki był upór. W dzieciństwie bał się wody, lecz dzięki uporowi stał się najlepszym pływakiem w szkole.

Rudy – Janek Bytnar, prymus, pochodził z rodziny inteligenckiej, miał piegowatą twarz

i rudawe włosy, był inteligentny, urodzony intelektualista o refleksyjnej naturze, zawsze potrafił wybić się na pierwszy w dziedzinie technicznej, ambitny, lubiany, ceniony przez kolegów, choć najczęściej trzymał się na uboczu, nie szukając ich towarzystwa. Przyjaźnił się z Tadeuszem Zawadzkiem – Zośką, drobny, doskonały przywódca, niezłomny, lojalny. Zakatowany przez gestapo, mimo że przyjaciele uratowali go, zmarł z odniesionych ran.

Alek – Maciej Aleksy Dawidowski (“Glizda”, “Alek”, “Kopernicki”, “Koziorożec”) – był dobrym uczniem i wspaniałym harcerzem, energiczny, pomysłowy, odważny podczas akcji pod pomnikiem Kopernika i podczas pod Arsenałem, gdzie został ranny w brzuch i w mękach umarł.

Rozdział V – Akcja pod Arsenałem

W pewną marcową noc gestapo aresztowało jednego z towarzyszy broni Rudego - Heńka. Po wielogodzinnych przesłuchaniach, torturach i podstępnie wydobyto z niego kilka istotnych informacji. W znalezionych na mieście notatkach zapisane było tylko jedno nazwisko i jeden adres – Rudego. Popołudnie 22 marca 1943 roku Rudy spędził z Zośką. Razem przygotowywali akcję przenoszenia dużego magazynu materiałów wybuchowych. Potem odprowadził przyjaciela. Kiedy się rozstawali, Rudy z ożywieniem powiedział, że teraz nie ma żadnych zmartwień. Wieczorem Zośka zatelefonował do niego, by powiedzieć dobranoc. Nad ranem, o godzinie 4:30, do mieszkania Rudego weszło sześciu Niemców.

Po rewizji zabrano Rudego i jego ojca na Pawiak. Piętnaście minut później rozpoczęto pierwsze przesłuchanie. Gestapowcy, przekonani, że zatrzymali jednego z głównych działaczy dywersji, chcieli jak najszybciej zdobyć adresy przełożonych i kolegów. Kiedy Rudy wyparł się wszystkiego, rozpoczęło się bicie. W czasie tortur, kiedy podał nazwisko kolegi, zmarłego niedawno w Oświęcimiu, zarzucono mu kłamstwo. Po wielu godzinach przeniesiono go na Szucha, gdzie kontynuowano przesłuchania. Pierwszego dnia katowania nie był w stanie samodzielnie iść. Wieczorem wrócił na Pawiak, gdzie zaopiekowali się nim więźniowie.

Następnego dnia został przeniesiony do szpitala w ciężkim stanie, lecz parę godzin później ponownie został zawleczony na Szucha. W czasie przesłuchania leżał na noszach, bity i katowany. W piątek skonfrontowano go z Heńkiem. Kiedy Rudy nadal się wypierał, zaczęto go bić w obecności kolegi, który z trudem znosił cierpienie dowódcy. W końcu przerwano badanie, zapowiadając, że następnego dnia ponownie zostanie wezwany. Gestapowiec, prowadzący śledztwo, rozkazał bić przesłuchiwanego aż do śmierci.

W dniu aresztowania Rudego jego przyjaciele już o siódmej spotkali się, by omówić zaistniałą sytuację. W czasie rozmowy uczucie rozpaczki zmieniło się w nadzieję. Uświadomili sobie, że jest szansa na to, by odbić Rudego. Spotkanie przerwane zostało na czas przenoszenia materiałów wybuchowych. W tym czasie jeden z kolegów Zośki – Wesoły miał za zadanie dowiedzieć się, kiedy i w jaki sposób Rudy jest przewożony z Szucha na Pawiak. Zośka rozmawiał z naczelnikiem Szarych Szeregów, nieustępliwie powtarzając, że należy odbić przyjaciela. Wieczorem akcja ratowania Rudego była już przygotowana. Zośka rozstawił ludzi, czekając na rozkaz z „góry”. Tuż przed przejazdem samochodu więziennego, Zośka wydał rozkaz zejścia ze stanowisk. Rozchodzili się z uczuciem bezsilności i żalu. Po dwóch dniach, wypełnionych rezygnacją, nadeszła wiadomość, że w piątek Rudy będzie przewożony przez miasto. Przez cały piątkowe przedpołudnie ludzie czekali na rozkazy. Wreszcie potwierdzoną informację przyniósł naczelnik Szarych Szeregów, Nowak. Dzięki jego interwencji zapadła „w górze” decyzja odbicia Rudego.

Karetka więzienna miała przejeżdżać ulicą Bielańską około godziny siedemnastej. W rejonie skrzyżowania Bielańskiej i Długiej rozstawione zostały trzy oddziały Polskich Sił Zbrojnych. Dwa uzbrojone w granaty i pistolety, jeden – wyposażony w butelki z benzyną. W pobliskich ruinach rozmieszczono karabiny maszynowe. Akcją nie dowodził jednak Zośka – uznano, że jest zanadto ogarnięty wirem wydarzeń i uczuć. Wszystkim kierował komendant warszawskich Szarych Szeregów, Orsza. W pewnej chwili łącznik, wyznaczony do wypatrywania karetki, dał znak i akcja rozpoczęła się. Na zakręcie ukazała się karetka i w tym samym momencie z bramy pobliskiego domu wyszedł policjant. Dostrzegł pistolet w ręku jednego z chłopców i usiłował wyciągnąć z kabury swój rewolwer. Zośka strzelił do niego, mężczyzna upadł, oddając kilka strzałów. Tymczasem szofer karetki, widząc, że coś się dzieje, skręcił w ulicę Długą. Przed autem pojawili się młodzi ludzie, rzucając podpalone butelki. Karetka skręciła w stronę arkad Arsenалу Warszawskiego. Z szoferki wyskoczyli dwa gestapowcy, a od strony Nalewek nadbiegł oficer SS. Alek strzelił i Hitlerowiec upadł. Rozpoczęła się strzelanina. Po paru minutach tylko jeden Niemiec strzelał w stronę grupki atakujących, którzy wraz z Zośką ukryli się za filarami Arsenалу. Zdeteminowany Zośka wybiegł z ukrycia i ruszył wprost na gestapowca, który padł na ziemię. Szybko otworzyli drzwiczki karetki, wypuszczając więźniów. Dopiero po chwili ich oczom ukazał się Rudy. Zanieśli go do czekającego samochodu, gdzie Rudy ujął dłoń Zośki i uśmiechnął się. Oddziały, biorące udział w akcji, opuściły ulicę. Alek wraz ze swoimi ludźmi oddalił się w stronę ulicy Miodowej. W pobliżu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej naprzeciw biegnącej z bronią sekcji, pojawiła się grupa siedmiu cywilów. Nagle jeden z mężczyzn wydobyl broń i strzelił. Alek poczuł silne uderzenie w brzuch i upadł na chodnik. W następnej chwili ujrzał

wymierzoną w swoją twarz lufę pistoletu. W tym samym momencie jeden z ludzi Alka, Anoda, strzelił do Niemca. Oddział ukrył się w pobliskiej bramie, mierząc do Niemców. Alek starał się wydawać rozkazy. Resztą sił odbezpieczył granat i rzucił go w stronę Niemców. Część kolegów uciekła, dwóch pozostało przy rannym Alku i zatrzymało obce auto. Za nimi ruszyła więzienna ciężarówka niemiecka. Alek ponownie wyciągnął granat i cisnął go pod samochód okupanta. Po kilkudziesięciu minutach udało im się dotrzeć do domu Alka na Żoliborzu. Ranny, powoli wchodził do mieszkania. Alek był nieświadomy tego, jak poważnie został ranny. Odczuwał ból, lecz radość z odbicia Rudego i ich zwycięstwa wprawiła go w doskonały nastrój. Wezwani lekarze przeprowadzili operację, lecz nie poprawiło to stanu zdrowia. Pomimo tego Alek czuł się doskonale, witając radośnie każdego, kto go odwiedzał. Zwierzył się Basi, że jest zadowolony ze swojego cierpienia, ponieważ do tej pory cierpieli inni. Następnego dnia po operacji nastąpiło pogorszenie. Alek zaczął wypytywać o Rudego, chciał się z nim zobaczyć, lecz nikt nie powiedział mu prawdy o ciężkim stanie przyjaciela. Kiedy został sam z kimś z rodziny, poprosił o portmonetkę, z której wyjął karteczkę z modlitwą, napisaną ręką Basi. Wiadomość o nieuchronnej śmierci Alka rozeszła się wśród znajomych, którzy poczuli bezsilność. Alek z każdą godziną słabł coraz bardziej i tracił przytomność. Rozumiał, że jego życie dobiega końca, ale nie przestawał się uśmiechać.

Na Mokotowie, otoczony przyjaciółmi, leżał Rudy. Przy jego łóżku nieustannie czuwał Zośka. Stan Rudego był straszny – cierpiał bardzo, lecz czuł radość, widząc najbliższych sobie ludzi. Lekarze, których wezwano, nie mogli pomóc, widząc ciało skatowanego młodzieńca. W nocy Rudy zasnął, a tuż obok na łóżku połowym leżał Zośka. Około północy przebudził się i zaczął opowiadać o tym, co przeżył w ciągu ostatnich dni. Wyznał, że żał mu było opuszczając przyjaciół i pluton. W ciężkich chwilach, podczas przesłuchań, myślał wyłącznie o tym, jak przyspieszyć swoją śmierć. Zmęczony rozmową, zasnął ponownie. Rankiem znów gawędzili. Rudy rozmyślał o przyszłości, wyjeździe na wieś, gdzie będzie zdrowiał. Nie wiedząc nic o ciężkim stanie Alka, wspominał przyjaciela. Mijały kolejne dni. Rudy nie mógł nic jeść, ciągle wymiotował. Większą część czasu spędzał w towarzystwie Zośki. Po pewnym czasie wszyscy zrozumieli, że Rudy umierał. Przez ostatnie godziny życia męczył się strasznie, płacząc z bólu. Siedzący obok Zośka cierpiał, z trudem powstrzymując krzyk rozpacz. W jakiejś godzinie ulgi, Rudy poprosił, aby Czarny Jaś wyrecytował „Testament” Juliusza Słowackiego.

Rudy i Alek zmarli tego samego dnia. Ich śmierć wywarła wstrząsające wrażenie na przyjaciółach. Śmierć Alka była dla nich czymś normalnym – losem żołnierza. Z kolei widoku zmasakrowanego ciała Rudego nie mogli zapomnieć ani wybaczyć. W odwecie za katowanie podczas przesłuchań i śledztw, Kierownictwo Walki Konspiracyjnej wydało rozkaz likwidacji najbardziej bestialskich gestapowców – Schultza i Langego. W miesiąc po śmierci Rudego, w dzień jego imienin, na ulicy Mokotowskiej, w pobliżu domu Schultza, zatrzymało się auto. Gestapowiec wyszedł z domu i skierował się w aleje Szucha. W pewnej chwili podszedł do niego młody mężczyzna i wyciągnął pistolet. Niemiec zaczął uciekać, lecz upadł, zalany krwią. W trzy tygodnie później, 22 maja, podobny cios spadł na Langego, który prowadził śledztwo

Rudego.

Film „Akcja pod Arsenalem”, który jest doskonałym uzupełnieniem lektury znajdziesz pod adresem : <https://www.cda.pl/video/3263710ec>